Wokół Praskiej Wiosny. Interwencja w Czechosłowacji w 1968 r.

Dnia 8 sierpnia 2003 r. w Archiwum Państwowym w Opolu odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Wokół Praskiej Wiosny. Interwencja w Czechosłowacji w 1968 r.” Wystawa przygotowana została przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN we Wrocławiu. Wernisaż wystawy miał uroczysty przebieg. Dyrektor Archiwum Państwowego w Opolu Jan Kornek i inni pracownicy zadbali o godną oprawę i dobrą atmosferę wernisażu. Otwarcie wystawy uświetnione zostało obecnością Konsula Generalnego Republiki Czeskiej Josefa Byrtusa, ks. biskupa Jana Kopca sufragana diecezji opolskiej, prezydenta Opola Ryszarda Zembaczyńskiego oraz licznych przedstawicieli świata nauki, kultury i mediów.Proces zmian politycznych, społecznych i gospodarczych zapoczątkowany w Czechosłowacji w styczniu 1968 r. i znany jako „Praska Wiosna”, dość szybko wzbudził zaniepokojenie Związku Radzieckiego i innych państw bloku komunistycznego. Interwencja zbrojna pięciu państw Układu Warszawskiego (Bułgaria, NRD, Polska, Węgry i ZSRR) rozpoczęła się 20 sierpnia 1968 r. Po godz. 22.00 na praskim lotnisku zaczęły lądować samoloty z sowieckimi komandosami. Już w nocy zaczęto zajmować budynki rządowe. Przywódców praskiej wiosny, na czele z Aleksandrem Dubczekiem internowano, a następnie wywieziono do Moskwy. Na wieść o tym Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii

Czechosłowacji wydało uchwałę potępiającą inwazję i wzywającą obywateli do zachowania spokoju. Prezydent Ludwik Svoboda zaapelował do armii czechosłowackiej o niestawianie oporu. Granice CSRS przekroczyło 250 tys. żołnierzy bułgarskich, polskich, sowieckich i węgierskich wyposażonych m.in. w 4 200 czołgów. Wojska NRD w obawie przed wydźwiękiem propagandowym zatrzymały się na granicy. Do Czechosłowacji wkroczyła specjalnie sformowana w tym celu 2. Armia Wojska Polskiego. Łącznie użyto blisko 25 tys. żołnierzy polskich, 647 czołgów i 566 transporterów opancerzonych. Dla uzasadnienia interwencji rozpętano w Polsce szeroką kampanię propagandową. Mimo oporu stawianego przez społeczeństwo czeskie i słowackie (w kilku miejscach doszło nawet do zaciętych walk ulicznych) w ciągu kilkudziesięciu godzin wojskom interwencyjnym udało się opanować wyznaczone pozycje. Likwidacja osiągnięć praskiej wiosny stawała się faktem. Interwencja była naruszeniem suwerenności państwa, które dążyło do zreformowania systemu społeczno-politycznego zgodnie z wolą społeczeństwa bez udziału Związku Radzieckiego. Przywódcy ZSRR nie dopuszczali zmian systemu politycznego narzuconego państwom Europy Środkowo-Wschodniej czego dowodem była nie tylko akcja zbrojna w CSRS ale również wcześniejsze stłumienie powstania w NRD w 1953 czy rewolucji węgierskiej w 1956 roku. Na wystawie znajduje się bogaty zbiór fotografii i dokumentów, często prezentowanych po raz pierwszy, ze zbiorów IPN, Ośrodka KARTA, AAN, Archiwum Państwowego, Ossolineum, CAW i zbiorów prywatnych.

Wystawa była dotychczas prezentowana w Archiwum Państwowym w Opolu, w siedzibie

IPN w Warszawie przy ul. Towarowej i Miejskim Ośrodku Kultury w Nowej Rudzie.

„Wokół Praskiej Wiosny. Interwencja w Czechosłowacji w 1968 r.”

Akcja "Podhale

ИДИТЕ ДОМОЙ
Przeciw Interwencji
СОВЕТСКИЕ ОКУПАНТЫ!
ВЫЗЫВАЕМ ВАС НА НЕМЕДЛЕННОЕ ВОЗВРАЩЕНИЕ ВО НАШЕЙ РОДИНЫ!
Мы стоим крепко за политикой товарища ДУБЧЕКА!
ИДИТЕ ДОМОЙ!
СССР НАШ ОСВОБОДИТЕЛЬ?
1945
GÖEBELS JEŠTĚ ŽIJE V TASSU
SSSR GO HOME
MILOS JAKES
JAN FILLER
JOSEF LENART
OLDRICH SVERMA
NEVĚŘTE KOLABORANTŮM
BOJKOT

Środowiska katolickie
Na murach...

UKŁAD WARSZAWSKI
Powrót do ko

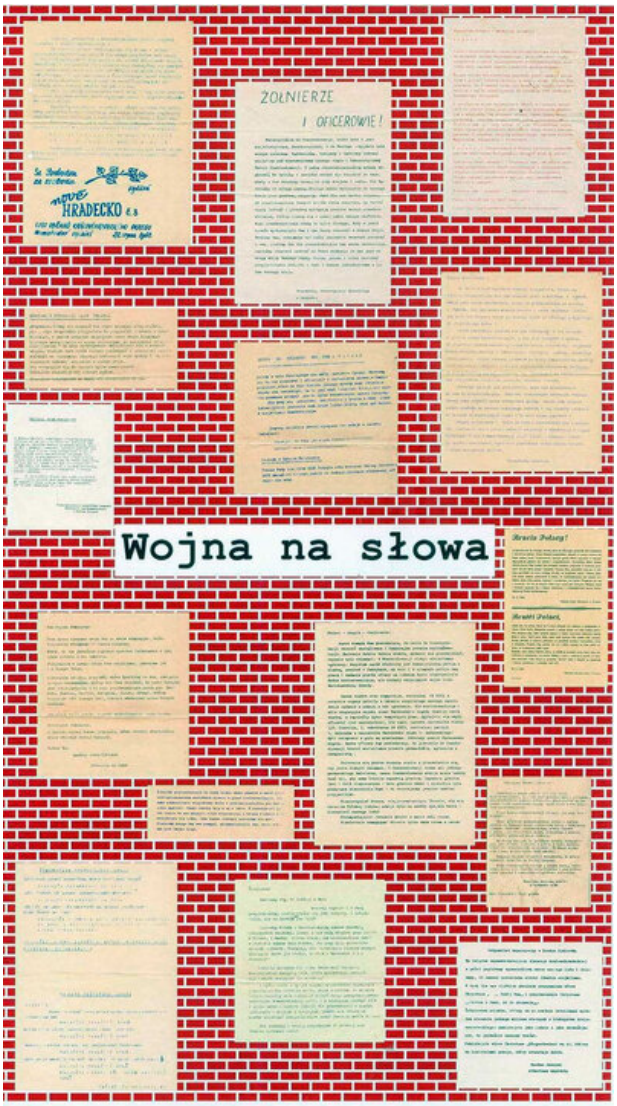
ŻOŁNIERZE
I OFICEROWIE!
NOVÉ HRADECKO
Wojna na słowa

Wojna na słowa.
Arch. AAN

Propaganda

Od pierwszych chwil interwencji towarzyszyła ogromna kampania propagandowa. Okupanci emitowali audycje radiowe (rozgłośnia „Mettawa" nadająca z terenu NRD) oraz wydawali dziennik „Sprawy" („Informacje").

Działania propagandowe podejmowała także PRL. Zarówno Główny Zarząd Polityczny WP, jak i struktury partyjne wydawały szereg ulotek, plakatów i broszur w języku czeskim. Tylko żołnierze 2 Armii WP zaopatrzyli 5 milionów różnego rodzaju materiałów propagandowych. Wojsko nadawało także własne audycje propagandowe (droga radiowa oraz przy pomocy megafonów). Telewizja katowicka przez kilka tygodni emitowała specjalny program „Do przyjaciół z Ostrawy". Żołnierze WP aktywnie uczestniczyli w likwidowaniu antyinterwencyjnej propagandy (zamalowywanie napisów, wykrywanie radiostacji, uniemożliwianie druku plakatów i ulotek).

Skuteczność tych działań była jak się wydaje niewielka. W „wojnie na słowa" zwyciężyła strona, która zamiast w czołgi i pistolety maszynowe uzbrojona była w postulaty i padole.

Odezwa pięciu rządów państw socjalistycznych
do obywateli Czechosłowackiej
Republiki Socjalistycznej

Trybuna ludu z 24.08.1968 r.

NA OBRANU SOCIALISMU
VÝBĚR MATERIÁLŮ
SPJATÝCH SE SITUACÍ V ČESKOSLOVENSKU

Jedna z broszur wydawanych przez władze polskie, przekonywających społeczeństwo CSRS do zasadności działań interwentów.
Arch. IPN - Kilgor

Żołnierze zmazali Czechów i Słowaków do zamalowywania napisów na murach.
Arch. AAN

Żołnierze WP nadawali audycje radiowe oraz prowadzili propagandę przy pomocy megafonów.
Arch. IPN - Kilgor

Arch. KARTA

W ich oczach...

Udział w interwencji nie tylko wojsk sowieckich. Jest także bułgarskich, polskich i węgierskich stanowił szok dla społeczeństwa Czechosłowackiego. Nie wiąż dilematy, że także w stosunku do przedstawicieli tych społeczeństw manifestowano, zwłaszcza w pierwszych dniach, swoją niechęć. Samochody turystów z ZSR, PRL i NRD, bywały uszkadzane, malowano na nich hasła, podobnych zniewadzano werbalnie. Rozlicznie tej niechęci było tak dużo, że większość robotników polskich pracujących na terenach pogranicznych powracało do kraju obawiając się swoich czeskich kolegów.
Po kilku dniach zrozumiano jednak, że społeczeństwa nie odpowiadają za decyzje komunistycznych dyktatorów. Aktywność Czechów i Słowaków skupiła się na działaniach zmierzających do poinformowania Bułgarów, Polaków i Węgrów o sytuacji w CSRS i braku podstaw do interwencji. Drukowano specjalne ulotki w językach państw uczestniczących w interwencji. Starano się je wszelkimi sposobami przemycać, także do PRL, wspierano je turystom wracającym transportem do domu. Próbowano wysyłać je balonami, pocztą, przy pomocy butelek (wykorzystując grzyczność Polaków). Odnotowano przypadki wrzucania nielegalnego piśmiennictwa (wraz z ulotkami) do skrzynek pocztowych. Zakładowe pracy wysyłały listy do swoich odpowiedników w Polsce. Czechosłowacki i słowacki KOR(Komitet) nawiązywali kontakt z radiomatorami w Polski, przekazując im wiadomości o sytuacji w ówczesnym kraju i apele o pomoc. Na przejściach granicznych organizowano manifestacje protestacyjne. Obywatele Czechosłowacji pracujący w PRL starali się przekazywać swoim polskim kolegom prawdę o interwencji.

Z zakładów pracy w Czechosłowacji wysyłano listy protestacyjne do swoich odpowiedników w Polsce.
Powyżej list strażaków z Opavy.
Arch. IPN - BUpMW

Turystom polskim przejeżdżającym przez Czechosłowację wręczano ulotki tłumaczące bezzasadność interwencji.
Arch. KARTA

Arch. KARTA

Do kolportażu ulotek i gazet usiłowano wykorzystać zapłakane pokaźnie kolejowe.
Arch. IPN - BUpMW

Przejście graniczne PRL - CSRS były miejscami manifestacji przeciwko interwencji.
Na zdjęciu przejście graniczne w Cieszynie.
Arch. IPN - BUpMW

Ulotka przesłana do Polski za pomocą... gołębia pocztowego.
Arch. IPN - BUpMW

Arch. IPN - KŁdpNP

Jiczin

Do największej tragedii związanej z udziałem WP w okupacji Czechosłowacji doszło 7 IX 1968 r. w Jiczinie. Pijany żołnierz 11 Dywizji Pancernej otworzył ogień do grupy cywili i przejeżdżających samochodów. Zabił Jarosława Veselý oraz Zdenka Klimesova, ranił dalszych pięć osób. Sądzi został także dwaj żołnierze WP usiłujący zatrzeć kolegę.
Tragedia w Jiczinie odbiła się szerokim echem w całej Czechosłowacji. Veselý i Klimesova byli jedynymi ofiarami interwencji, które się zginęły z rąk żołnierzy sowieckich. Ich śmierć położyła się na wiele lat cieniem na stosunkach polsko-czeskich.
Uroczystości pogrzebowe miały manifestacyjny charakter, uczestniczyły w nich tysiące osób. Kondolencje napływały z całego kraju. Dziś na miejscu tragedii stoi pomnik upamiętniający tamte wydarzenia.
Sprawca zbrodni, szeregowy S.O. został w trybie doraźnym skazany na karę śmierci. Została ona następnie zamieniona na dożywocie. Po 15 latach S.O. został zwolniony z więzienia.
Wydarzenia w Jiczinie spowodowały ograniczenie dostępu żołnierzy do ostrej amunicji. Ze sprawą zapoznano żołnierzy, za wszelką cenę starano się nie dopuścić do powtórzenia tragedii.

Notatka o przygotowaniach do pogrzebu.
Arch. KARTA

Tłumaczenie odezwy władz niższych Jiczina informującej o tragedii.
Arch. KARTA

Uroczystości pogrzebowe w Jiczinie
Arch. IPN - KŁdpNP

Tak wyglądały ulice czeskich miast po interwencji.
Arch. KARTA

Wobec okupacji

Nie sposób było nie zauważyć, że polscy żołnierze nie są w Czechosłowacji miłymi gośćmi.
Arch. KARTA

Od pierwszych godzin interwencji żołnierze 2 Armii WP spotykali się z różnymi formami oporu społecznego. W pierwszych godzinach były to przede wszystkim próby sparaliżowania ruchu wojsk (barykady, zamalowywanie drogowskazów i.t.p.).
Społeczeństwo Czechosłowacji usiłowało przekonać polskich żołnierzy do swoich racji. Na murach pojawiały się liczne napisy po polsku, drukowano setki ulotek, na ulicach dyskutowano z żołnierzami. Jednak z akt Wojskowej Służby Wewnętrznej (wojskowa SB) działania te przynajmniej częściowo były sterowane. Żołnierze w listach do rodzin często wątpili w sens inwazji, przesyłali do domu ulotki, opisywali wygląd sił czeskich miast. Rozumie zagrożenia i współczuły w obcym kraju powodowało jednak, że wątpliwości te nie znajdowały swojego wyrazu w jakichkolwiek działaniach. Jedynie dwu żołnierzy 2 Armii zdezerterowało, chcąc uciec do Austrii. Zostali jednak szybko wyłapani i skazani na kilkanaście miesięcy więzienia.

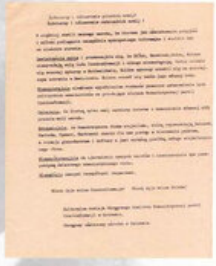

Obywatele Czechosłowacji usiłowali przekonać żołnierzy WP, że w ich kraju nie doszło do kontrewolucji.
Arch. KARTA

Żołnierzom WP wręczano ulotki, wyjaśniające rozwój wydarzeń w Czechosłowacji.
Arch. IPN - BIEpW. KARTA

ZBRATAĆ POLSKĘ Z CZECHOSŁOWACJĄ !!!

Dlaczego przyjechaliście do naszej ojczyzny ?
Nasza ojczyzna była neutralna a zostaliście do 21 sierpnia.
Byliśmy z pokojem.
W naszej ojczyźnie nie jest Kawalerzyst
Nasze Czechosłowackie wojsko ma 300000 a przeciwnika 500000.
Nasz przyjaciel jest okupantem Związku Radzieckiego.
Przecież Wy mówicie o Węgrzycie. Dlaczego Ci przyszedłeś
Dlaczego jesteś w Czechosłowacji ? ? ?
Kiedy Ci, co Czesi a Słowacy chcą demokracje a socjalizm, w czasie ze
s. Dubčekiem, Sedenka, Šmaliem, Šorkiem.
Te są nasze przyjaciele.

W NASZYCH RĘKACH WIE DAŽE !!!
WIE OPRZELAMY !!! WIE OPRZELAMY !!!

4 XI 1968 r. - Plac Wolności we Wrocławiu
Arch. AP Wrocław

Powrót do koszar

16 X 1968 r. podpisano układ o „czasowym stacjonowaniu" wojsk sowieckich na terytorium Czechosłowacji. W związku z tym rozpoczęto wycofywanie „wojsk sojuszniczych" z CSRS. W ostatnim rzucie ewakuowano podwodziały WP.
2 XI 1968 r. gen. Wojciech Jaruzelski wydał rozkaz o zreformowaniu 2 Armii Wojska Polskiego. Poszczególne jednostki opuściły Czechosłowację do 11 listopada. W kraju zorganizowano im uroczyste powitanie. W defiladach i manifestacjach uczestniczyły tysiące osób. Szerokim strumieniem poszedły ku odznaczenia, awanse i nagrody. Koszt udziału WP w interwencji wyniósł około miliarda ówczesnych złotych. W wyniku wypadków życie straciło dziewięcio żołnierzy.

Foto. T. Gawalkiewicz
Arch. AAN

Arch. AAN

2 XI 1968 r. Minister Obrony Narodowej, gen. Wojciech Jaruzelski nakazał zreformowanie 2 Armii WP
Arch. IPN - BIEgWP

Foto. T. Gawalkiewicz
Arch. AAN

Gen. F. Siwicki przed frontem żołnierzy.
Arch. AP Wrocław

„Białe Żubry" wracają do kraju

Kraków gorąco powitał żołnierzy wracających z CSRS

Trybuna Opolska z 26 X 1968 r.

Trybuna Ludu z 1 XI 1968 r.

Trybuna Opolska z 5 XI 1968 r.

„Białe Żubry" powróciły do kraju

Proletáři všech zemí, spojte se!

RUDÉ PRÁVO

ORGÁN ÚSTŘEDNÍHO VÝBORU KOMUNISTICKÉ STRANY ČESKOSLOVENSKA

Czechosłowacja 1945 - 1967

W kwietniu 1945 r. na wyzwolona spod niemieckiej okupacji część Czechosłowacji powrócił prezydent Edward Benesz. Powołał on koalicyjny rząd na czele ze Zdenkiem Fierlingerem. W maju 1946 r. odbyły się demokratyczne wybory, w których Komunistyczna Partia Czechosłowacji zdobyła blisko 40% głosów, co jednak nie wystarczyło do samodzielnego sprawowania władzy. Premiera powołano rząd koalicyjny, pod przewodnictwem lidera komunistów, Klementa Gottwalda. Działanie KPCz. obsadziły najważniejsze resorty, stopniowo zwiększając zakres swojej kontroli nad państwem.
Podczas konferencji zakrzyczańskiej Kominformu (wrzesień 1947 r.) komuniści czechosłowaccy zostali zobowiązani do zakończenia „demokratycznego eksperymentu" i przejęcia pełni władzy. Dokonało się to w lutym 1948 r., kiedy to KPCz. (przy poparciu części społeczeństwa) przeprowadziła zamach stanu. Do komunistycznej mitologii weszło on jako „wycieczki luty".
W wyniku przewrotu z rządu odeszli niezależni politycy, w poszczególnych partiach kierownictwo przejęła przyportowana zawczasu komunistyczna agentura. Gdy w początkach czerwca ze stanowiska ustąpił prezydent Benesz, proces przejmowania pełni władzy został zakończony. Na emigrację udało się ponad sto tysięcy osób, w tym wielu liczne reprezje, m.in. około 5 000 osób wyniedlono z dotychczasowych miejsc zamieszkania.
Tydzień po Józefie Stalinie zmarł Klement Gottwald. Nowem nowiechim rondzialono jego funkcje: prezydentem został Antonin Zapotocky, premierem Viliam Siroky, a I sekretarzem partii Antonin Novotny. Nowa kierownictwo zdecydowało się na przeprowadzenie rzyjkowej operacji reformy walutowej (pokazowa) ze zniesieniem systemu kartkowego i podwyżka cen). Reforma, ogłoszona 1 VI 1953 r., pozbawiła społeczeństwo Czechosłowacji wszelkich oszczędności i spowodowała znaczną obniżka stopy życiowej. Nic więc dziwnego, że jego odpowiedzią były liczne strajki i manifestacje. Do najpoważniejszych wystąpień doszło w Pilznie, gdzie ludność na przeciąg kilku godzin opanowała miasto. Ukrainie wydarzeń z jednej strony były masowe represje, z drugiej jednak znaczna liberalizacja polityki gospodarczej. Na wsi dopuszczono częściowa dekolektywizacje rolnictwa, przeniesiono inwestycje z przemysłu ciężkiego na konsumpcje. Za zmianami tymi nie poszły jednak żadne reformy polityczne, w dalszym ciągu trwały represje (np. w 1954 r. proces tzw. „słowackich nacjonalistów).
W 1956 r., gdy w sąsiadujących z Czechosłowacją Polsce i na Węgrach dokonywały się znaczące przemiany, KPCz. przeszła do kontrofensywy. Rzucono hasło dokończenia kolektywizacji, w zarodku zduszono siadmiale badania reform.
Destalinizacja wymusił dopiero XXII zjazd KPZR z jesieni 1961 r. Pod naciskiem Moskwy Novotny potępił „kult jednostki". W 1962 r. wyrażono w powietrze pomnik Stalina, oraz powołano komisje do zbadania procesów politycznych z lat 1948-1954. Zajmowała się ona jednak tylko przypadkami represjonowania komunistów. Od wiosny 1963 r. rozpoczęto zwalnianie właściwie politycznych. Od władzy odsunięto szereg najbardziej skompromitowanych osób (m.in. premiera Siroskiego).
Pogarszające się sytuacja ekonomiczna zmusiła ekipę Novotnego do poszukiwania możliwości zreformowania gospodarki. Najbardziej radykalna wizja, przewidująca wprowadzenie mechanizmów rynkowych, przedstawił Ota Šik. Nowe prądy myślowe od połowy lat sześćdziesiątych dawały się odczuć także w kulturze i nauce. Dlopa czechosłowacka „Praha" zmierzała ku końcowi.

Edward Benesz (1884-1948), czechosłowacki polityk, (1918-1935 minister spraw zagranicznych, 1935-1938 prezydent, 06.1940 r. przejmował na uchodźstwie, 1945-1948 powtórnie prezydent Czechosłowacji. Nie zdołał zapobiec przejęciu władzy przez komunistów.

Klement Gottwald (1896-1953), czechosłowacki działacz komunistyczny, od 1929 r. przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji. W latach 1945-1948 premier, a od 1948 r. prezydent republiki. Współodpowiedzialny za represje polityczne, mord w Jáchymovie przechylony się na przyczyna i. Śmierć.

Antonin Novotny (1904-1975), czechosłowacki działacz komunistyczny 1953-1968 I sekretarz KC KPCz., 1957-1968 prezydent. Odsunięty od władzy pod naciskiem reformistycznego kryła w czechosłowackiej polityce.

Pomnik Stalina górujący nad Pragą

Duńska Milada Horakova, skazana na karę śmierci, stała się symbolem oporu i godnej postawy.
Arch. IPN - RZ@PT

W 1956 r., kiedy w Polsce i na Węgrach doszło do masowych wystąpień społecznych, w Czechosłowacji trwała ofensywa neostalinowskiej ekipy.

Cieszyn. Przejście graniczne.
Arch. IPN - Rzgmr

Mniejszość polska w CSRS

Najpoważniejsze skupisko Polaków w Czechosłowacji znajdowało się na terenie Śląska Cieszyńskiego. Mniejszość polska, zarówno przed II wojną światową, jak i po jej zakończeniu poddawana była systematycznemu wyniszczaniu. Kolejnym ciosem poprzedzającym zajęcie w 1938 r. Zaolzia przez Wojsko Polskie, co spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem polskiej mniejszości. Po zakończeniu II wojny światowej napięcie na terenach przygranicznych było tak silne, że w czerwcu 1945 r. groził wybuch konfliktu zbrojnego.
Mimo tak negatywnych doświadczeń Polacy zamieszkujący w Czechosłowacji nie akceptowali z obecności wojsk okupacyjnych, by poprawić swoją sytuację. Wprost przeciwnie, stanęli w obronie Praskiej Wiosny. Wszystkie organizacje polskie wystosowały oświadczenia protestacyjne, polskie pismo „Głos Ludu" było tuba „antyokupacyjnej" propagandy. Ta postawa doprowadziła do zamrożenia kontaktów władz PRL z przedstawicielami mniejszości. Jej liderzy zostali nawet objęci zakazem wjazdu do PRL, a „Głos Ludu" stał się ściągany przez SB prohibitum!

Chmury, chmury...

Głos Ludu

Wracaj, Prezydencie

O naszą prawdę na Kremlu

ŻOŁNIERZU POLSKI!

Pozostaniemy realistami

KTO TUMANI LUD?

Czołgi i sumienie

Głos Ludu

Obywatele! Przyjaciele!

Komunisci polscy za Dubčekiem

Nierówne rozmowy

Z ulicy i z pól

Byłem na XIV. Zjeździe KPC

Organ prasowy Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wydawany w języku polskim był w PRL tropiony równie zaciekle, co emigracyjna "Kultura".
Arch. IPN

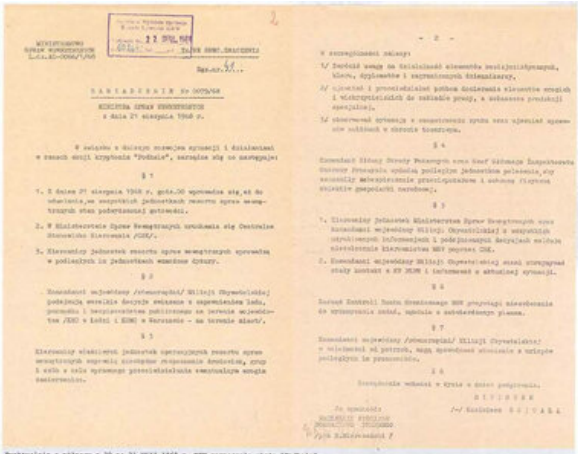

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
L.dz.KO-0066/68

Egz.nr 57

ZAŁĄCZNIK DO ROZKAZU
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
z dnia 21 sierpnia 1968 r.

W związku z dalszym rozwojem sytuacji i działaniami w ramach akcji kryptonim "Podhale", zarządza się co następuje:

§ 1

1. Z dniem 21 sierpnia 1968 r. godz.00 wprowadza się, aż do odwołania,na wszystkich jednostkach resortu spraw wewnętrznych stan podstawowej gotowości.
2. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych uruchomia się Centralne Stanowisko Kierowania /CSK/.
3. Kierownicy jednostek resortu spraw wewnętrznych sprowadzą w podległych im jednostkach wzmożone dyżury.

§ 2

Komendant wojewódzki /stołeczny/ Milicji Obywatelskiej podejmie wszelkie decyzje związane z zapewnieniem ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie województwa /SKO w Łodzi i KSMO w Warszawie - na terenie miast/.

§ 3

Kierownicy właściwych jednostek operacyjnych resortu spraw wewnętrznych zapewnią przebieganie kierowania, grup i zespołów w celu wykonania przewidzianych ewentualnie zadań zaistniałych.

- 2 -

W szczególności zalecają:

1/ Zwrócić uwagę na działalność elementów nacjonalistycznych, klero, dyplomatów i zagranicznych dziennikarzy,

2/ Ujawniać i przeciwdziałać próbom dezintegracji sił zbrojnych i wskrzyciciielskich do zakładów pracy, a zwłaszcza produkcji specjalnej,

3/ obserwować sytuację w zakładach pracy oraz wyciągać zgodne ze zaleceniami w czasie kierowania.

§ 4

Komendant Głównej Straży Pożarnych oraz Szef Głównego Inspektoratu Ochrony Przemysłu wydadzą podległym jednostkom polecenia, aby zapewniły zabezpieczenie przeciwpożarowe i ochronę ludzkiego życia oraz gospodarki narodowej.

§ 5

1. Kierownicy jednostek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Komendant wojewódzki Milicji Obywatelskiej o zaistnieniu szczególnych informacji i podejmowanych decyzjach zawiadomią niezwłocznie Kierownictwo MSW poprzez CSK.
2. Komendant wojewódzki Milicji Obywatelskiej stale utrzymywać stały kontakt z KP MON i informować o aktualnej sytuacji.

§ 6

Szef Centrali Łączności Ministerstwa MSW przyjmuje zawiadomienia do wprowadzenia zakaz, zgodnie z załączonego pisma.

§ 7

Komendant wojewódzki /stołeczny/ Milicji Obywatelskiej o wdrożeniu od patrola, mają sprawdzać stosowanie w terenie podległych im posterunków.

§ 8

Rozkazowi nadać w trybie z grupą pogotowia.

ROZKAZUJĘ

Za zgodność
KIEROWNIK PERSONALNY
Z PRZEKAZU TELEGRAMU
/ Ryszard Kalinowski /

/-/ Kazimierz KOŁODZIEJ

Powiadomienie o północy z 20 na 21 VIII 1968 r. MSW uruchomiło akcję "Podhale".
Arch. IPN - Kilgard

Akcja "Podhale"

W chwili wkroczenia wojsk interwencyjnych do Czechosłowacji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uruchomiło realizację akcji o kryptonimie „Podhale". Objęła ona wszystkie struktury resortu, od milicji po wywiad. Rozdzielono inwigilację poszczególnych środowisk, wzmożono kontrolę korespondencji. Na terenie Czechosłowacji wysłano grupę operacyjną o kryptonimie „Góral". Funkcjonariusze bez skrupułów wchodzili agentura wśród obywateli do niedawna „bratniej" Czechosłowacji. Sporządzano listy osób „pozytywnych" i „negatywnych". Radiokontrwywiad prowadził nasłuch nielegalnych rozgłośni radiowych na terenie CSRS. Z Ostrawy swoje meldunki wysyłał rezydent wywiadu „Aleksander". Na ogromną skalę sporządzano i tłumaczono gazety, ulotki i dokumenty (także partyjne i „bezpieki") czechosłowackie.

Większość działań MSW skierowana była jednak przeciwko obywatelom PRL. Trzęsiono osoby sporządzające i kolportujące ulotki, piszące hasła na murach, „urząd" komentujące przebieg wydarzeń. W toku akcji „Podhale" zatrzymano ponad 80 osób, drugie tyle skierowano przed Kolegia Karno-Administracyjne. Kilkaset osób, głównie w związku z „urządzeniem wypoczynkowym", zostało przez SB wezwanych na „rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze".

W większości województw akcja „Podhale" zakończono już 16 IX 1968 r. Na terenach przygranicznych kontrolowano ją jednak aż do początków 1972 r., kiedy uznano, że sytuacja w Czechosłowacji uległa ostatecznej „normalizacji".

Zdjęcia operacyjne, wykonywane w Czechosłowacji przez Funkcjonariuszy SB w ramach akcji "Podhale"
Arch. IPN - Kilgard

Osoby zatrzymane w związku z akcją „Podhale".

[illegible]

Na murach...

Po rozpoczęciu interwencji wojskowej w Czechosłowacji w co najmniej 49 miejscowościach Polski pojawiły się napisy na murach. Zaślnie 38 odnotowała treści ponad dwaście z nich. Wykonywano je różnymi sposobami, przeważnie przy użyciu kredy lub farby olejnej.

„Niech żyje wolna Czechosłowacja"

„Kopa w ryj Ivanie"

„Ahoj, Gomułka, wierne psy sowieckie"

„Niech żyje Czesi, precz z Rosją"

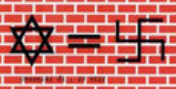

„Sowiet precz z Czech"

„Jak Dubczek na Dziadek"

„Okupanta CSRS ruina"

„Ivanie do domu. Rosjane SS"

„Hitler 1938 Gomułka 1968"

„Sowiet mordery"

„Polacy czekają na was"

„Precz z wojskami z ziem CSRS okupanci"

„Krew i ciała Was, Ruski łapa Czech"

„Niech żyje Dubczek"

„Napaść na CSRS hańba Polski"

„Hańba okupantom CSRS"

Ludzie kultury

Jerzy Andrzejewski wystąpił w imieniu "milczącej większości" polskich intelektualistów.

Wkrótce po 21 VIII 1968 r. w niektórych środowiskach intelektualnych rozważano możliwość zaprotestowania przeciwko interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Na wzgląd na świeżą pamięć o marcowych represjach oraz silne rozbicie środowiska po niedawnej pacyfikacji, pomysłów tych nie zrealizowano. Powstały indywidualne protesty.
Najgłośniejszy był list Jerzego Andrzejewskiego, skierowany do prezesa Związku Literatów Czechosłowacji, Edwarda Goldstücknera. Wybitny polski pisarz przesyłał swoje wyrazy solidarności, zaznaczał, że „starzy, co wiecej, wie, że ma poparcie ogromnej większości pisarzy polskich, dla których słowa: prawda, miłość, lojalność, radzieja, patriotyzm i postęp jeszcze nie zmarły, ani nie stały się siatkim brzmieniem." Andrzejewski doskonale opisał stan ducha polskich intelektualistów: „uczucie bezsilności w obliczu przemocy i gwałtu jest najboleśniejszym z wszystkich ludzkich upokorzeń [...] klaska staje się szczególnie twardym ciałem, kiedy najlepsze tłądzyie własnego kraju są bezczeszczone, wolność słowa unicestwiana, a prawda podeptana."
1 września list „Do Mużków Czeskich i Słowackich zrzeszonych w Związku Kompozytorów w Pradze i Bratysławie" wysłał Zygmunt Mycielski. Pisał w nim m.in.: "..Zgoda Wam dzielaj, żeby ustawy, prawa i obowiązki obejmowały wszystkich i w Was, i u nas, zarówno rządzących, jak i rządzonych, by nie były jedynie przywilejem silnej władzy"
„Le Monde" opublikowało oświadczenie Sławomira Mrożka, przebywającego w Paryżu: „Jestem pisarzem polskim, nie emigrantem, członkiem Związku Literatów Polskich. Wiadomość o udziale rządu PRL w obcej agresji przeciwko Czechosłowacji i jej okupacji wstrząsnęła mną. Protestuję przeciw tej agresji. Solidaryzuję się z Czechami i Słowakami, a zwłaszcza z pisarzami czeskimi i słowackimi, którzy są przeciwnikami i więźniami."
Powstało kilka utworów postrzykich i satyrycznych inspirowanych wydarzeniami „Praskiej Wiosny" i interwencją wojsk Układu Warszawskiego. Piosenka Andrzeja Tarkowskiego „Hradec Kralove" przez wiele lat dla wielu polskich inteligentów była symbolem niezgniecionej niemocy.
Kilkunastu pracowników naukowych wyższych uczelni i PAN na znak protestu przeciwko interwencji wystąpiło z PZPR. Najgłośniejszym echem odbiło się złożenie legitymacji partyjnych przez grupę pracowników Instytutu Historii PAN: Bronisława Geremka, Tadeusza Łepkowskiego i Krystyny Kersten.

Dla starych historyków, Bronisława Geremka i Krystyny Kersten 21 VIII 1968 r. Rozpoczęła się droga do uporczywej demokratycznej.
Arch. IPN - Kółpdr

Sławomir Mrożek (po lewej) - ogłosił list protestacyjny w "Le Monde". Ze wielu czeskich i słowackich kolegami solidaryzował się kompozytor Zygmunt Mycielski (po prawej).

Stefan Kisielewski

21 sierpnia

A więc słowo stało się ciałem: wkroczyliśmy do Czechosłowacji. My, to znaczy Wielki Brat, NRD, Węgry, Bułgaria, PRL, czyli piątka „warszawska". Wkroczyliśmy jak najdelikatniej wojskiem. Zaiś o Polnie szybkat było tempo ciężkie bombowce, jechały też gąsiad tutaj ciężki: stąd przecież najbliżej do Pragi. Nano nie można było dostać paszt, wszystko zniknęło (a kempie, dopiero kilo obiadu mały Sandauer (junior) pokazał mi „Słowo" na pierwszej stronie komunikat PR, że „na prośbę rządu czeskiego" (?!) wiadome kraje udzielają mu poparcia wojskowego przeciw spiskowi reakcyjno-kontrrewolucyjnemu, mającemu ów spiscie ca granica. I pomyśleć, że jeszcze wczoraj ta sama prasa pisała, że z Czechami jest wszystko w porządku i że mówienie o interwencji to kontrrewolucyjne intrygi. Co za podłota, co za niesmetstwo. A teraz my wkroczamy tać i w jakim chyżbej roli. I zawsze tak podwłaśna wychodzimy wobec Czechów. Śmiejcie się kłamia.
Ludność ta zachowawia w sposób klasyczny: rzucono się na sklepy i wszystko wykupiono. Ludzie przygnębieni, nie zrychał tać głowy, ze dobrze tak czechom, bo po co stawają socjalizm i konkrycją z Niemcami. Ogłąpiono jak tać zaród, zwłaszcza tutaj, gdzie ludzie nie czują się ani pewni, ani u siebie. Point de revanche (wojna odcinaciaszyzna idylla praskiej wolności wiosna? A jednak Muskal ściśli swoje. Pawełek miał rację: żadnej międzynarodowej konspiracji, żadna ideologia, gdy rosyjski imperializm i tyle! [...]
„Oświadczenie rządu PRL" w sprawie wkroczenia mówi, że „rząd polski oraz.... (rządy sojusznicze), kierując się zasadami nierozerwalnej przyjaźni i współpracy oraz zgodnie z obowiązującymi międzynarodowymi sojuszniczego, postanowiły uwzględnić wspomniana prośbę w sprawie udzielenia braterskiej narodowi czechosłowackiemu niezbędnej pomocy."
I bądź tu człowieku patriota. Bogaj się chow! „I nie miłość ojczyzna, i miłość."[...]

Fragment dziennika Stefana Kisielewskiego z 1968 r.

Andrzej Tarkowski
Hradec Kralove

Ciężkie, duszne i upalne
Są noce sierpniowe.
Śpią już miasta, śpi już miasto
Śpi Hradec Kralove.

Stał samotnym w progu domu
I nosem nie wierzy:
W Hradcu Kralove, w Hradcu Kralove
Dudni krok żołnierzy.

A kobieta przerażona
Patrzy na flaszki
W Hradcu Kralove, w Hradcu Kralove
Dudnią polskie tanki.

W Hradcu dni są niespokojne
I noce zatrute
Broń miasta siadły żołnierz
Deps sołdackie buty.

Była wolność i swoboda,
Była demokracja.
W Hradcu Kralove, w Hradcu Kralove
Polska okupacja.

Nie z Twojego to rozkazu
Granią loty wojskowe
Lecz on zrobiłaś, on tę zrobiłaś,
Ola Hradec Kralove.

Opinie

Cytaty z wypowiedzi wrogich interwencji:

- „Wkroczenie do CSRS jest jawnym łamaniem Karty Narodów Zjednoczonych i agresją"
G. D., S. K., O. adwokaci, Warszawa
- „Czechosłowacja jest okupowana"
Z.K., literat, Wrocław
- „Po co wojska Układu Warszawskiego weszły na teren Czechosłowacji. Jest to naruszenie przymuszonego ustroju i Rosja ingeruje w sprawy tego kraju, bowiem chce on się odseparować od paktu warszawskiego. Francja mimo, że wycofuje się z układu NATO, kompletnie nie ingeruje w jej sprawy. Komunizm polski i rosyjski jest najgorszy na świecie. Czołgi polskie i rosyjskie na ulicach czeskich miast skaziły dzieci tego kraju"
A.K., mechanik samochodowy, Siechnowice Śl.
- „Wkroczenie wojsk Układu Warszawskiego to zwyczajna agresja [...] komuniści skompromitowali się tym przeciwko, zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej"
K.T., prac. naukowy ECL, Lublin
- „Dajemy się wykorzystać, w 1938 r. wykorzystał nas Hitler, obecnie robił to Związek radziecki"
zacna zgromadzeni na wykładach dla duchowieństwa w Lublinie
- „Występujące sprzeczności i pogłębiające się rozbieżności dowodzą, że socjalizm i komunizm są wielką pajacerką, która można przecwel w rok krótszego pajaca, który nie jest w stanie jej utrzymać, występuje Związek Radziecki"
F.W. ksiądz, Samość
- „Interwencja Wojska Polskiego w CSRS jest podobna do napadu na Śląsk w 1939 r."
T.W., inżynier, Piaseczno
- „Dobrze, że nasze i rosyjskie wojsko napadło na Czechosłowację, bo chociaż komuniści skompromitowali się w oczach Zachodu"
W.T., księgowy, Żelazk
- „Jako Polacy możemy się wstydzić, iż nasze wojska stały się agresorami w stosunku do Czechosłowacji"
J.C., A.K., literaci, Opole
- „Jestem Słowianinem i napiję się za zdrowie Czechosłowaków. Bolszewicy napadli na Czechosłowację, a Czechosłowacja potrzebuje swobody a nie wojny. Dubczek to nasz przyjaciel i my go popieramy, ja to wszystkich powiesiłem po kątach bo Dubczek jest z nami"
J.M., prac. umysłowy SS RCh., Gogolin
- „Jest hańba dla Polaków, iż nasze wojska biorą udział w okupacji CSRS i osobiście wstydzę się za Polaka, że nasze wojsko wkroczyło bezprawnie i dokonało agresji"
T.S., prac PMMW, Krapkowice
- „Nie podoba mi się to, że rola żandarmów musza spełniać polskie wojska, po raz pierwszy w naszej historii. Została przez to zrujnowa hańba na nasz naród"
B.G., gospodyni, pow. raciborski
- „Fakt udziału wojsk polskich w interwencji zmniejszył prestiż polityczny naszego narodu. Poczucie Polaków było za pochopne i świadczy ono o bankructwie polityki Władysława Gomułki"
T.G., działacka PAX, Kisorbort
- „Uchylacie bardzo mi się podoba, iż w Czechosłowacji patrioci robią kontrrewolucję i urządzają dywersję, gdyż mają zupełna rację bo są patrotami zasadniczymi a Rosyą chcą ich podporządkować"
S.Z., kierownik kina, Wołczyn
- „Naród polski w 90-95 procentach popiera Czechów w ich dążeniach. Możemy poszanowanie Czechów takiego kierownictwa - my nie możemy się tego spodziewać po mocarzach, Kliszkach i innych marionetkach"
E.R., kierownik produkcji w cegielni, Skawina
- „Nie mamy własnej polityki i właściwie jesteśmy pod okupacją rosyjska, bo musimy tak tańczyć, jak grają nam kuranty na Kremlu"
A.B., lekarz, Kamień Pomorski
- „Wkroczenie wojsk do Czechosłowacji jest okupacją i gwałtem na prawie międzynarodowym, przejawem imperialistycznej taktyki ZSRR i nas jako satelitów, którzy mamy takcnyi jak ZSRR zagra"
E.R., prokurator, Szczecin
- „To jest zbrodnia gwałcić prawo do samostanowienia bratniego narodu"
J.C., pracownica naukowa, Ciesz
- „Dwie Niemcie napadli na Pragę, jutro na Warszawę"
M., kierownik zakładu galanteryjnego, Przemyśl
- „Przez wkroczenie wojsk do CSRS Polska została potępiona przez opinię światową. Naród czeski stanie się na zawsze naszym wrogiem"
J.M., robotnik PKP, Przemyśl
- „Mało im ofiar Katynia, chcą jeszcze mordować w Czechosłowacji"
E.R., pomocnik operatora kinowego, Jarosław
- „Nasza okupacja Czechosłowacji tak samo jak Polska"
J., robotnik zakładów chemicznych, Szczyrna
- „W Czechosłowacji jest granda przez wprowadzenie wojsk układu warszawskiego, ponieważ Czesi o to nie prosili, a czym mówi cały świat i partia komunistyczna. Czechosłowacja od 20 lat była wykorzystywana przez ZSRR ale Czesi się nie dali"
E.Z., prac. umysłowy PKP, Przemyśl

W 1968 r. nie przeprowadzono badań opinii nt. stosunku społeczeństwa polskiego do interwencji w Czechosłowacji. Źródła bezpieczeństwa i jej agenci drobiazgowo śledzili za to we wszystkich środowiskach wypowiedzi pozaoficjalnych osób. W zachowaniu natrafiła szczególnie uwagę się tyczące opinii Polaków - robotników, studentów, duchowieństwa, członków partii i bezpartyjnych. Szczególnie wiele jest wypowiedzi sprzeciwiających się interwencji. Do takich lat Zaczęła? 20 interwencji: „Jak się wydaje, przed pierwsze dni po jej zaczęcia reakcyjnie przeważały głosy oburzenia, a czasem wręcz odrzucała antyczechosłowacka propaganda. W głosach popierających interwencję wyraźnie widoczne są przyczyny takiej postawy, niezrozumiałej nawet z osób o poglądach antykomunistycznych. Zdawa przed zajściem Gomułki i podkreślam się wytwarzi a wiosenia 1939 r., gdy Polska została zaatakowana tamte z polskiej

wypowiedzi popierające interwencję:

„Dopt wzięła doświadczyliśmy w 1939 r. stanów na strony Czechosłowacji, by być obrzyczyć w 1968 r., odkrywanie Naszej armii do CSRS jest natomiast konieczności polskiej racji stanu, bo napotkaliśmy w tej sprawie otrzymania nas przez NRF"
K.T., instruktor partii PRP, Dębica
„Interwencja była uzasadniona, ponieważ praktyka nakazuje, że na głos w CSRS dochodzą siłowicy kontrrewolucyjne powiązane z imperializmem i faktycznie zgniłizmem"
B.P., inżynier, Opole
„Przypuszczam można zastosować faktem, iż zaczęcia zaczęcia Czechosłowacji, gdyż interwencja luzy się z zaczęcia zgniłizmu CSRS i nie chcić się wykonać. Ty nastąpiła na prośbę władz Czechosłowackich. Wszystkie jednak jako Polak i obserwator polskich sieć zachodnich tematów, że interwencja była konieczna bo w przeciwnym razie nastąpiłaby zlastrzyczenia powstania terenu CSRS przez NRF a to zagrażałoby naszemu, chociaż pozlądania, mnie nawet, być wrogiem komunizmu i metod stosowanych a zaiary się w tymi krokami pogodzić z prawie widmem polskiej racji stanu"
Z.K., adwokat, Szczecin
„Jeśli zaczęć podstawiła i nie podoba im się to strzeja, to trzeba ich uspokoić siłą. Jeśli my się zróżnią przeciwko z Czechosłowacji i imperiaty aby Czesi przeszli na stronę Zachodu, to po powrzyn czasie i w Polsce zdecydujcy się głosy, aby przejść „trzeba drugą". Dopóki kiedy Polska ponad 20 lat temu w kosiu socjalistycznym to nie można dopuścić do zmiany polityki i to do przejścia na stronę Zachodu. Im mniej, i w nie wszyscy wielkiymy w Polsce nieczej samochodów, to bylibyśmy zalezni od NRF"
S., pilot partowy, Szczecin
„Wiadomo ZSRR, dokąd środkiy, że wysłały swoje wojska do Czechosłowacji. Nie dało ich to kontrzeszlo, aby takim odbiór CSRS na rzecz NRF i imperializmu zachodnego"
G.J., Przemyśl
„Dyktatura w CSRS jest niezajęcza, a to dlatego, że Czesi nie byli przeciwkowcami na Niemcie lub by Polacy, dlatego też Rosja Niemcie nie przyjaciół, przyjęcia ich jak Niemci, a z Polakami nie chcia zamaczać. Dyktatura ta nalezu kie, gdy Czesi zostaną odpowiednio ustawieni przez ZSRR i tamte kraje i na przyszłość komunizmu z Niemcami zostanie zabrgnąć. A będzie to wówczas gdy wszystkie kraje zmaą się za Żydowskich Czechów trochę przetrzepią, nie nie zdecdzi, dojdą do wniosk."
J.S., rzeźnik, Przemyśl
„Dobrze się stało, że Armia Czesi dostali w skórę. Dała nieźl nauczkę i w przyszłości ułożdzie im się wszystkie z nowym partrie socjalistycznym."
M., student uniwersytetu, Gdańsk
„Nagłe wkroczenie wojsk do CSRS wywołał mało zbrzenie ze sposobu załatwienia tej sprawy. Ta jednak gdy rozwiązy ten kłok ze siebie, mniej spełnia się z tym, to nie było innego wyjścia. Jednakże sprawa ta jeszcze niewątpliwie przykre następstwa dla Polski w całości, to dla polskiej racji stanu jest ona korzystna. Ale to zagrozi nas od Niemcom"
Z.K., wykładowca WSR, Kraków
„Czechosłowacy na bardzo wczoje wkroczeniem do Polaków a przyjęcie na Niemców. Gdy na biedy Polak przez chwilę z uwzgłędnia się zaczęcia to z czapki sprzka się z odnowy"
M.M., prac. umysłowy Związku zawodowi, Zabrzańsk
„Wydarzenia w CSRS nie mogą być obojętne dla narodu polskiego. Czechosłowacy jak od dawna zawsze sympatyzujemy przyjaciele z NRF i chcieliby się oderwać od obozu socjalistycznego. Cała to by nam groziło, więc zdecz sprzeć kaszy zdrowo spełnij Polak. W CSRS siała powstałych stanowisk obcokrajowych jest przez czynniczów podobnie jak to było i jest bezczoś w Polsce. Trzeba to wykorzenić, bo w życie wszystkie „patrioci" nowo-rumuńsu przez i będą szczęć to, co nasza ojczyzna"
Z.K., demografka, Intelektual
„Czesi byli zawsze tylko prowizoryczni przyjaciołmi Polski, ponieważ zawsze ich stosunki do Niemcie się z Niemcami. Jako Polacy potrzebujemy poprzez naszych kaszarzy, którzy obecnie są w CSRS"
Z.K., rolownik, Kowel

Członkowie koła "ŻNAK" - S.Stomma, S.Kisielewski, J.Zawieyski.

Środowiska katolickie

Sytuacja w Czechosłowacji przez wiele lat była punktem odniesienia dla Kościoła w Polsce. Obawiano się, że także w PRL władze państwowe zdołają doprowadzić do rozbicia Kościoła i jego podporządkowania państwu. W miarę możności starano się przeszkodzić podtrzymuje i jaczyn strukturom kościelnym w Czechosłowacji.
Wybuch „Praskiej Wiosny" większość duchownych przyjęła z zadowoleniem, oczekując poprawy sytuacji tamtejszego Kościoła. W kazaniach pojawiały się słowa do „wiosny wiatnej i potudnia", nawiązało liczne na poprawę stosunków Państwo-Kościół w PRL.
Kościół polski nie zajął oficjalnego stanowiska wobec interwencji. Aczkolwiek wśród biskupów przeważało oburzenie i sympatia dla Czechów i Słowaków, nie zdecydowano się na żadne formy protestu, przesunięcie zamiarzano wiernych do spokoju. Postawa taka wynikała przede wszystkim z obawy przed dalszą eskalacją napięcia w stosunkach z władzami państwowymi. W PRL miały wszak niedawno miejsce dwie ogólnoskaja kampanie antykościelne: wobec Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich (1965-1966) i konfliktu milenijnego (1966). Zatarta rola odegrała także przekonanie prymasa Wyszyńskiego. Lit „Domnika jest w ciężkiej sytuacji, na trudności i bytnity niewiadomości wystąpowi w tej chwili z atakami przeciwko władzom polskim."
Pomysł otwartego protestu narodził się wśród pozbie katolickiego koła „Znak". Rozważano trzy możliwości: wydanie oświadczenia protestacyjnego, zabranie głosu w czasie debaty sejmowej i wzorem demonstracyjne złożenie mandatów poselskich. Skłaniano się ku trzeciemu rozwiązaniu, czekano jednak na stanowisko prymasa. kard. Wyszyński przyjął posłów dopiero 10 października. Uznając ich racje, odradzał im jednak nadwoić do powstrzymania się od protestu. Prymas wychodził z błędnego założenia (być może podsuwającego przez władze), że Domnika działał w stanie „wyższej konieczności" i został de facto zmuszony do udziału w inwazji. Wyszyński był przekonany, że w razie gdyby władze PRL nie zgodziły się na współudział w interwencji, także Polska znalazłaby się pod bezpośrednią okupacją sowiecką. „Nie można w Polsce dopuścić do spotkania społeczeństwa zbuntowanego z uzbrojoną nowoczesnie armią. Byłaby to masakra. Wszystko możliwe trzeba uczynić, by do tego nie doszło."

Prymas Stefan Wyszyński obawiał się, że protesty przeciwko okupacji Czechosłowacji grożą interwencją ZSRR także w Polsce.

Fragment listu gończego za zakonnikami z Czechosłowacji, którzy schronili się w Polsce.
Arch. IPN - KŚłpW

Juliusz Słoniak (1895-1978) od 1937 biskup pomocniczy w diecezji katowickiej. 1952-1956 wypędzony przez władze z terenu diecezji.

- „Konflikt jest wynikiem końca przewodnictwa w dziejach Rosjan jako komunistów, gdyż wykazali, że nie z komunizmem nie mają wspólnego, a są zwykłymi imperialistami. Polska zostać w tym udział, bardzo powoliście się skomprimowała. Jest to dowód, że sama nie daje sobie rady i musi przyjąć pomoc kierować przez Rosjan."

Czesław Falkowski (1897-1969) od 1949 biskup diecezji częstochowskiej.

- „Księża parowscy bardzo „za rasa i wiara wolność", a dużo „za wiara i rasa niewolę"."

- „Związek Radziecki wyrządził krzywdy narodowi czechosłowackiemu, który chciał uczynić się z niesprawiedliwości."

Bolesław Komisek (1903-1974) 1945-1951 administrator apostolski w Opolu, skazany przez władze do opuszczenia urzędu. 1951 biskup tytularny, 1954 objął rządy w diecezji wrocławskiej. 1972 arcybiskup metropolita wrocławski, 1973 kardynał.

- „Demokracja utrzymywana bagnetami nie jest żadną demokracją, lecz tyranią. Czechosłowacja była dalszą zakazówką w procesie przedłużenia demokratyzacji, a wyjście wojsk zakończy ten proces, chociaż ludność Czechosłowacji jest na ostatecznie i będzie się przeciwstawiać pokusiniom, jakie będą dokonywane w Czechosłowacji po całkowitym jej opanowaniu przez wkraczające wojska."

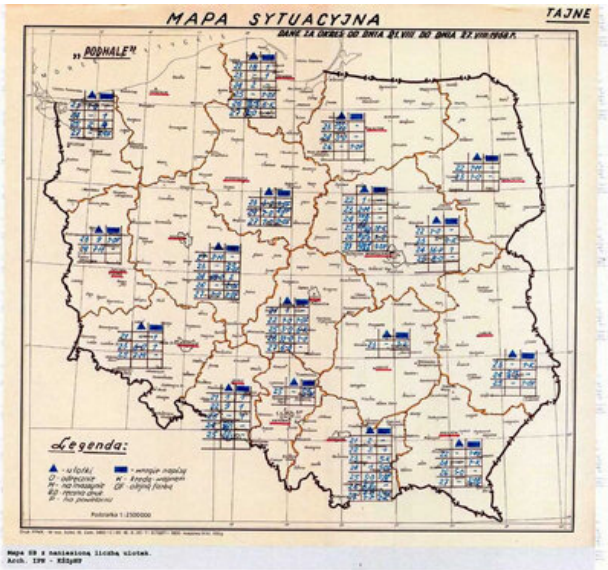

Mapa 58 z naniesioną liczbą ulotek.
Arch. IPN - KŁĄMT

Ulotki

W związku z wkroczeniem wojsk „warszawskiej piątki" do Czechosłowacji w Polsce odnotowano co najmniej 143 przypadki kolportażu ulotek. Pojawiły się one w 64 miejscowościach, zarówno dużych miastach, jak i na wsi. Różny był też ich charakter. Znaczna część ulotek ukazała się w zaledwie jednym egzemplarzu, ale były też i takie, których nakład sięgał kilkuset egzemplarzy. Wykonywano je rozmaitymi sposobami: odręcznie, na maszynie, przy użyciu pieczątki lub dzisiejszej drukarenki, wreszcie na powielaczu. W większości zawierały one jedynie krótkie hasła typu „Precz z agresją na Czechy", „Domośka precz czas od Czechosłowacji" czy „Za naszą i waszą wolność". Niektóre miały jednak charakter przedwojennych listów otwartych, jak ulotka wywieszona 25 VIII 1968 r. w Dąbkowu, pow. Brzeziny:

„Nasze precz od Czechosłowacji.
Do bratniego narodu czechosłowackiego.
Ogłuszeni brutalną przemocą reżimu domośkowskiego nie jesteśmy w stanie jawnie protestować przeciwko kalaniu honoru narodu polskiego. Ostro potępiamy bandycki napad 5-ciu państw na bezbronny naród czeski. Nie możemy przebolej, że jednym z tych państw była Polska, w której tradycje wolnościowe są tak silne i żywe.

Czarna noc wojskowej przemocy, która zapadła nad Czechosłowacją przypomina nam czasy hitlerowskie. Czyżby znanemu towarzyszu Domośka zapomniał co robił w latach 1939-1945. Czy wówczas nie stawialiśmy razem w ramie z czeskimi towarzyszami na partyzanckich barykadach? Wtedy wspólnym przeciwnikiem były hitlerowskie Niemcy. Hitlerowska metoda podbojów jest ciągle jak widać aktualna. Najlepszym przykładem jest tzw. Sikrichot. Nie dziwmy się Rosji, dla której takie wydarzenia to nie pierwszyzna, jak za to wskazują (wydarzenia) węgierskie w 1956 r., ale że to same Węgry mogą stosować brutalną przemoc, której skutki sami odczuli tego nie możemy zrozgyść.
My Polacy obecny zuyjaliśm o demokracji nato przeciwstawiamy się temu, aby Domośka i jego klika występowała w imie całego narodu polskiego. My rodzice polskich żołnierzy biorących w bestialskiej napaści udział na Czechosłowację głęboko boleiemy nad tym smutnym faktem.
Bracia Czesi wiemy, że w obecnej sytuacji jesteście zmuszeni poddać się brutalnej przemocy. Niemy wam wyraz otuchy, wierzymy głęboko w to, że dążenia wolnościowe nie zostaną przestrzeszone pociskami czołgów i dział wojsk agresora.
Niech żyje przyjaźń między bratnimi narodami Polski Czechosłowacji. "

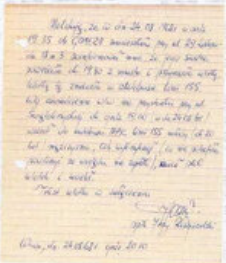

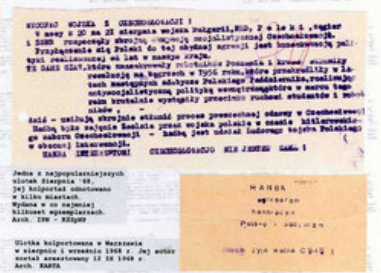

Jedna z najpopularniejszych ulotek Sierpnia '68, jej kolportaż odnotowano w kilku miastach. Wydana w co najmniej kilkuset egzemplarzach. Arch. IPN - KŁĄMT

Ulotka kolportowana w Warszawie w sierpniu i wrześniu 1968 r. Jej autor został aresztowany 12 IX 1968 r. Arch. KAPIA

Emigracja

Praska Wiosna zrodziła w kręgach emigracyjnych nadzieje na reformę systemu komunistycznego także w PRL. Zwolennicy teorii tzw. „wewnętrzniacy" uznawali nawet, że jest to początek przemiany całego bloku wschodniego. Słodkie nadzieje rozwiały się 21 VIII 1968 r. Protesty przeciwko interwencji objęły wszystkie środowiska emigracyjne. Polacy uczestniczyli w wielu manifestacjach, odbywających się na całym świecie. 24 sierpnia zorganizowano w Londynie pięciotysięczny wiec protestacyjny, którego uczestnicy udali się pod ambasadę PRL. Była to największa manifestacja emigracji od 1956 r. Na łamach czasopism protestowali politycy i ludzie kultury. Na wiecu o samospalenie Jana Palacha wpłynęły poeta Kazimierz Wierzyński zapisał wstrząsający wiersz.

Manifestacja polskiej emigracji przeciwko interwencji. Londyn 24 VIII 1968 r. Arch. IPN - KŁDzPP

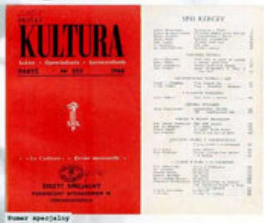

Numer specjalny "Kultury" poświęcony interwencji w Czechosłowacji. Arch. ZHO

Poeci protestowali piórem... Arch. ZHO

Agresja potępiły władze RP. Arch. ZHO

Interwencja skłaniała do niewesołych rozważań o przyszłości. Arch. ZHO

Opinia uchodźctwa była jednolita. Arch. ZHO

Zacisnąca WIERZYŃSKI

Na śmierć Jana Palacha w Pradze

W Bożycie podpalili się rudzielci.
Mieli się przesunąć na pionek do końca.
Ludzie stali na placu Jakuba.
Patrzyli, aż spadnie
Na ciężcie ciemny,
Siadłszy w kuchi
Rodzinny
Stosp.

Myślicielmy na to religia
Sciemnia im ścieżki.
Że mówią umierać z wyrodu,
Z własnej woli ten w podmi
Ny wnosząc o ścieżkaze
Ciągnąc ciągnąc
Ciągnąc.

Myślicielmy na ucz ex ium.
Że to gdzie indziej.
Że tam inaczej
I mało kto gdzie żyć
Niec przez ciemi.
Dopuść ich jeszcze żyć.
Odczytać tenże ceręjcim
I zapisany w ciej ceręr.

Ale teraz wiemy już ekspatrz.
Teraz ten pobaz jest czaz.
Tu pali się ciem
Ze ciśkie i ta ten.
Pali się z własnej woli
Potrzeba własnego zarzdu.

Mieli z ciłcdnego świata
Nie przeciwdzamy płcnat do ludzi.
Rodzaji w kuchi
Jeszcze ne piaimnik
Ze pomiczwiczyny Kuhni
Rozpadnie się w proch.

Mieli się dopada żywych,
Nie chcm odczytać
Co napisano
Na tamtej Stagi.
Tam dopuścia się najże
Przyczyna pojrzlem
Tradycja opcia.

Ilcie ścaciu.
Nie odpowiadamy ziemiego cuiłcaiu
Do pociągi ziemi.
Na cmentarz.
Idźcj go cam.
Opiczcyje cmentarzem
Naszego życia.

Ze spiczmi i płcnia.
Ziemia i ryja.
Zwiemi pokcrdłu.
Chcm jak najzamcmiej
Ryjcl ze pomi pojrzeb
Ze pomi pojrzeb.
Mamamat się o przyszłość.
W ciemy ciem.

Nie oddamy go ziemi.
Nie ustrzymej o dcudza.
Nam go potrzeba.
Nuże napadnie nas opcim.
Wszystkich pobczyczyn.
Ubczy cim w samna noc.

Ryszard Siwiec

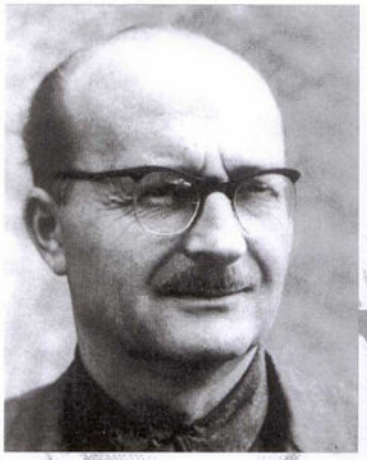

Fragment testamentu Ryszarda Siwca

„Kochana Maryniu,
nie płacz. Zdroda sił, a będą si potrzebne. Jestem pewny, że to dla tej chwili żyłem 40 lat. Wybacz, nie można było inaczej. Po to, żeby nie spinała prawda, człowieczeństwo, wolność głos, a to mniejsza cło niż miliard milionów. Nie przyjeżdżaj do Warszawy. Moje już nikt nic nie pomoże. Dojechtamy do Warszawy, piszę w pociągu, dlatego krzywo. Jest mi tak dobrze, czuję taki spokój wewnętrzny jak nigdy w życiu."

Ryszard Siwiec poświęcił swoje życie, aby wstrząsnąć sumieniami rodaków.
Arch. IPN - BUpdP

Najbardziej wstrząsającą formą protestu przeciwko interwencji wojsk Układu Warszawskiego wybrał Ryszard Siwiec (1909-1968)
Z wykształcenia był filozofem. Po wojnie odmówił przyjęcia posady nauczyciela, nie chcąc uczestniczyć w procesie indoktrynacji młodzieży. Mieszkał w Przemyślu, był ojcem pięciorga dzieci. Pracował jako księgowy, dorabiał bodnjąc kury i sprzedając kwiaty. W pamięci rodziny zapisał się jako człowiek bezkompromisowy i prawy.
Przez wiele lat na własnej maszynie pisał, a następnie kolportował ulotki zgłaszające „Jan Polak". Wydarzenia Marca '68, a następnie inwazja na Czechosłowację skłoniły go do podjęcia bardziej zdecydowanych działań. Chcąc wstrząsnąć sumieniami rodaków, postanowił dokonać samospalenia. Na miejsce swego czynu wybrał centralnie dożynki, zaplanowane na 8 IX 1968 r.
Przed wyjazdem do Warszawy sporządził testament oraz nagrał na taśmę magnetofonową przesłanie. Manifest ten, w którym Siwiec poddawał krytyce system sowiecki, kończył dramatyczny apel:
„ludzie, w których moim jestem tlej iskierka ludzkości, uczuć ludzkich, opamiętajcie się! Usłyszcie mój krzyk, krzyk szczerego, wyzwalającego człowieka, syna narodu, który własną i cudzą wolność ukochał ponad wszystko, ponad własne życie, opamiętajcie się! Jeszcze nie jest za późno!"
W pociągu jadącym do Warszawy napisał pożegnalny list do żony. Do adresatki dotarł on dopiero po ponad 20 latach, ponieważ przejęła go SB. Podczas uroczystości na Stadionie Dziesięciolecia, w obecności 100.000 ludzi, Siwiec rozrzucił ulotki z protestem przeciw interwencji, oblał się rozpuszczalnikiem i podpalił. Krzyczał „Protestuję", nie pozwalał ugasić ognia. Z ciężkimi poparzeniami został odwieziony do szpitala, gdzie po czterech dniach zmarł.
Niestety czyn Siwca pozostał niezauważony. Przyłączyły go rozgrywające się na płycie stadionu tańce i śpiewy. Bezpośrednio działów wydarzenia i zastanów SB wmawiała, iż Siwiec był niezrównoważony psychicznie.
Dopiero w kwietniu 1969 r. anonimowa informacja o samospaleniu Siwca podała Radio Wolna Europa. W 1981 r. staraniem rodziny wyszła broszurka opisująca całe wydarzenia. Na szerszą skalę czyn Siwca stał się znany dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych, gdy Maciej J. Drygas zrealizował film dokumentalny „Usłyszcie mój krzyk". W 2001 r. prezydent Vaclav Havel odznaczył pośmiertnie Ryszarda Siwca orderem Tomasza Masaryka I klasy, jedyne z najwyższych odznaczeń Republiki Czeskiej.

Na miejsce protestu Siwiec wybrał Stadion Dziesięciolecia w Warszawie, gdzie odbywały się doroczne dożynki.
Arch. AAN

21 VIII 1969 r. doszło do ostatnich masowych protestów społeczeństwa Czechosłowacji przed listopadem 1989 r.

"Normalizacja"

Już jesienią 1968 r. rozpoczął się w Czechosłowacji okres tzw. „normalizacji". W komunistycznej nowomowie oznaczał on proces przywracania stanu „idealnego", a więc systemu realnego socjalizmu.
Realizując postanowienia „protokołu moskiewskiego" ekipa Dubczeka systematycznie ograniczała swobody obywatelskie, zastraszano cenzurę. Ze struktur władzy usunięto przeciwników interesencji. Próby oporu przypieczętowały ograniczony zastęp (np. strajk studencki w listopadzie 1968 r.). Wynikało to m.in. z faktu, iż dawano wiarę zapewnieniom Dubczeka, iż pewne ustępstwa są konieczne dla zachowania idei „socjalizmu z ludzką twarzą". Doprowadziło do zwolnień paradoksów, np. gdy Josef Smrkovsky zaapelował do robotników o odwołanie strajku proklamowanego... w jego obronie.
Marzeń organizujący społeczeństwo postanowił przełamać praski student Jan Palach. 16 I 1969 r. na Vaclavskie Namesti, w sercu stolicy, dokonał manifestacyjnego samospalenia. Jego czyn spowodował znaczne zdyelenie oporu społecznego. W pogrzebie Palacha wzięło udział pół miliona osób. Kilka dalszych osób naśladując go również dokonało samospalenia.
W marcu przetekstem do wybuchu zamieszek stało się... zwycięstwo czechosłowackich hokeistów nad drużyną ZSRS. Przedpodbnie w wyniku prowokacji demonstranci zaatakowali obiekty sowieckie, m.in. biura Aeroflotu. Wydarzenia te stały się pretekstem do usunięcia Dubczeka z funkcji sekretarza generalnego KPCz. Jego miejsce zajął dawny reformator, a obecnie gorliwy „normalizator" Gustaw Husak.
Ostatnim akordem oporu na masową skalę były demonstracje w pierwszą rocznicę agresji, 21 VIII 1969 r. W całym kraju uczestniczyły w nich setki tysięcy ludzi. Padli zabici i ranni. Tym razem już nie od kul interventów, lecz odradzającego się czechosłowackiego aparatu przemocy.
Po zlikwidowaniu swobód obywatelskich, rozwiązaniu klubów i stowarzyszeń przystąpiono do rozprawy z ludźmi. Z KPCz. usunięto blisko pół miliona członków (1/3 ogółu!), rozwiązano tysiąc organizacji partyjnych. Ponad sto tysięcy osób usunięto z najwyższych stanowisk. Nawet najwybitniejsi profesorowie pracowali jako palacze c.o. i stróże nocni. W ciągu kilku lat z kraju wyemigrowało blisko dwieście tysięcy osób.
Stopniowo słabł opór, aparat bezpieczeństwa systematycznie rozbijał istniejące struktury opozycyjne. W latach 1969-1976 za „działalność antypaństwową" skazano ponad trzy tysiące osób. Jest zaciekłym paradoksem historii, że jedna z najbardziej surowych ustaw sygnował swoim podpisem (jako przewodniczący parlamentu) Aleksander Dubczek.
Ekipa Husaka i czasem zwarła ze społeczeństwem rodzaj niepisanej umowy. W zamian za znaczną poprawę poziomu życia. Czesi i Słowacy zrezygnowali z marzeń o „socjalizmie z ludzką twarzą". Kiedy zaledwie dziesiąt lat po interwencji ogłoszono Kartę 77, podpisało ją niewiele ponad dwadzieścia osób (do upadku komunizmu 1800). Dodwadzenia związane z inwazją wojsk „sojuszniczej pizdki" i okresem „normalizacji" było tak silne, że rozpad systemu komunistycznego w Czechosłowacji rozpoczął się dopiero po upadku muru berlińskiego.

Pomocnicza prasówka z Centrum w Sprawiedliwych Rozdziałach

Układ służy obronie interesów krajów socjalistycznych

Wykorzystał wszelkie możliwości współpracy z ZSRS w ciągu 21 miesięcy

Trybuna Ludu z 20 X 1969 r.

Śmierć Jana Palacha wstrząsnęła światową opinią publiczną. Na zdjęciu grób Jana Palacha. Arch. IPN - Rzgw

Manifestacje z dnia 21 VIII 1969 r
Arch. IPN - Rzgw

Aleksander Dubczek

Praska Wiosna

KALENDARIUM PRASKIEJ WIOSNY

Manifestacja rocznicowa w Cieszynie - 21 VIII 1989 r.
Arch. IPN

Po latach

Pamięć o Praskiej Wiośnie i interwencji wojsk Układu Warszawskiego była bardzo żywa wśród polskiej inteligencji. Jeszcze w sierpniu 1969 r. ukazały się w kilku miastach ulotki w rocznicę „bratniej pomocy", zaś w styczniu 1970 r. na niektórych uczelniach uczczono pamięć Jana Palacha.

Po powstaniu Komitetu Obrony Robotników (1976) i ogłoszeniu Karty 77 (1977) dzięki do bezpośredniemu w skali całego bloku sowieckiego przypadło nawiązania współpracy między grupami opozycyjnymi z różnych państw. W 1978 r. udało się zorganizować dwa spotkania na granicy. Po kresowego nie dopuściły służby bezpieczeństwa CSRS i PRL. Dzięki tym spotkaniom nowe znaczenie zyskała nazwa czechosłowackiego ruchu „Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej".

W dziesiątą rocznicę interwencji, w sierpniu 1979 r. wspólne oświadczenie wydały KSS KOR i Karta 77. Deklarowano w nim m.in. chęć współdziałania w „obronie prawdy, praw ludzkich i obywatelskich".

Aresztowania opozycjonistów czechosłowackich, a następnie wprowadzenie stanu wojennego w Polsce przyczyniły się do zerwania nawiązanych kontaktów. Odnowiono je kilka lat później. Rozchodzono do tradycji spotkań na granicy (w tym czasie znacznie szczelniej zamkniętej). Pomoc stosunkowo silnego podziemia polskiego dla czeskich i słowackich kolegów przybrała charakter zorganizowany. W rezultacie w 1987 r. powstała pierwsza organizacja opozycyjna, łącząca działaczy z dwu państw obozu sowieckiego - Solidarność Polsko-Czechosłowacka (później Polsko-Czesko-Słowacka). Organizowała ona różnorodne akcje. najczęściej echem odbiły się demonstracje, plakaty i listy w obronie aresztowanego w 1987 r. Petra Pospichala.

Problematyka czechosłowacka ciesząca się szczególnym powodzeniem w „drugim obiegu" wydawniczym. W podziemiu wydawano dziesiątki tłumaczeń autorów czeskich i słowackich. W publicystyce szczególne było pamięć Praskiej Wiosny i interwencji wojsk układu warszawskiego.

W początkach listopada 1989 r. we Wrocławiu zorganizowano Festiwal Niezależnej Kultury Czeskiej i Słowackiej. Występowało na nim wiele wybitnych twórców, zmuszonych do emigracji w erze „normalizacji". Wśród uczestników festiwalu znalazło się kilka tysięcy młodych Czechów. Obserwatorzy są zgodni, że zapoczątkowana dwa tygodnie później „aksamitna rewolucja" swoje korzenie ma właśnie w tym wydarzeniu.

Happening "Pomarańczowej Alternatywy" w rocznicę interwencji - sierpień 1988 r.
Foto. RAF Demonti
Arch. IPN

W dziesiątą rocznicę interwencji KSS KOR i Karta 77 wydały wspólne oświadczenie
Arch. KARTA

Spotkania opozycjonistów polskich i czechosłowackich na granicy PRL - CSRS stały się symbolem przełamywania barier wewnątrz obozu sowieckiego.
Arch. KARTA

W październiku 1979 r. ogłoszono głodówkę w Kościele św. Krzyża w Warszawie w obronie aresztowanych opozycjonistów czechosłowackich.
Arch. KARTA

Reakcja Bloku

Fragment stenogramu z narady moskiewskiej.

Jednomyślne przyjęcie wspólnego oświadczenia

Echa w Polsce

Przemiany zachodzące w Czechosłowacji szybko zaniepokoiły władze PRL. Już w lutym 1968 r., podczas spotkania w Ostrawie, Gomułka ostrzegał Dubczeka przed konsekwencjami złych dalekoidzących reform.

Podczas spotkań „warszawskiej piątki" Władysław Gomułka od początku opowiadał się za tezą, że wydarzenia w Czechosłowacji mają charakter „kontrrewolucyjny". Był jednym z najbardziej zagorzałych zwolenników militarnego zastraszenia zaistniałego kryzysu. Ta postawa "Wiesława" wynikała zapewne z kilku przyczyn. Przede wszystkim był on twardopiłowym komunistą i jako taki obawiał się, że Praska Wiosna grozi rozpadem bloku sowieckiego. Mógł też, zwłaszcza po wydarzeniach Marca '68, spodziewać się, że wolnościowe idee zostaną podchwycone w PRL. Możliwość Gomułki wynikała też najprawdopodobniej z chęci przypodobania się Moskwie, co służyć miało wzmocnieniu pozycji i sekretarza KC PZPR w kraju. Dość znaczenie przypisać należy również antyniemieckiej fobii „Wiesława", który obawiał się, że Czechosłowacja może dostać się pod wpływ Republiki Federalnej Niemiec. Był może Dubczek przypomniał także Gomułce o niespełnionych nadziejach, jakie żywiło polskie społeczeństwo jesienią 1956 roku.

Na szeroką skalę kampania antyczechosłowacka rozwinięta została w początkach maja. 6 V 1968 r. rząd PRL i KC PZPR wystosowały bezprecedensową notę do władz Czechosłowacji, domagając się „położenia kresu antypolskim demonstracjom, nagonce w prasie, radio i telewizji" godzącej rzekomo w „dobre imię" PRL. W ślad za tą notą zorganizowano zebrania Podstawowych Organizacji Partyjnych, na których informowano członków PZPR, iż „grupa rewizjonistyczna" w KPCz. prowadzi kraj „w kierunku likwidacji władzy ludowej" oraz związania go z Zachodem, a zebrania KPN. Słowotkinie brzmiały słowa, iż „nie możemy żadnym razie spodzić się na to, by w Czechosłowacji wzlazła góra kontrrewolucja. Nie może się też spodzić na to Związek Radziecki i inne państwa Układu Warszawskiego".

Kolejny cykl zebrań partyjnych zorganizowano pod koniec lipca. Tym razem już bez ogródek pisano w liście do POP, że „zdławienie reakcji" w Czechosłowacji jest „naszym internacjonalistycznym obowiązkiem". Zebrania te miały zapewne przygotować członków PZPR do spodziewanej interwencji.

Ograniczona kampania skierowana przeciwko przemianom w CSRS prowadziła prasa i radio. Główną rolę przypisano jednak „nieoficjalnym" kanałom propagandowym. Na szkoleniach, zebraniach itp. starano się utwierdzać przekonanie, że Czechosłowacji zagraża popadnięcie w bezpośrednią zależność od „rewizjonistów zachodnioniemieckich", a za zefowami stoją „wyjaśnień". Próbowano także budować niechęć do Czechów lansując hasło, iż „za mało wycierpiali" w czasie drugiej wojny światowej. Czechowi lub też miała skłonność do „kumania się z Niemcami". Jak się wydaje, przed 21 sierpnia kampania ta odniosła całkiem spore sukcesy.

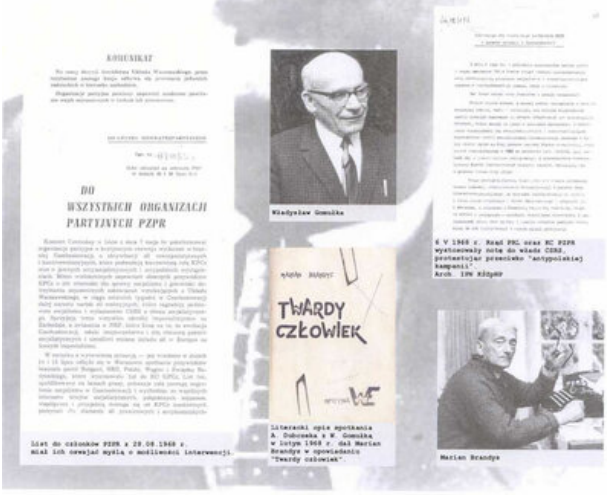

KOMUNIKAT

DO WSZYSTKICH ORGANIZACJI PARTYJNYCH PZPR

List do członków PZPR z 29.06.1968 r. miał ich rozwiać myśli o możliwości interwencji.

Władysław Gomułka

6 V 1968 r. Rząd PRL oraz KC PZPR wystosowały notę do władz CSRS, protestując przeciwko "antypolskiej kampanii"
Arch. IPN Kdyńw

Literacki opis spotkania A. Dubczeka z W. Gomułką w lutym 1968 r. dał Marian Brandys w opowiadaniu "Twardy człowiek".

Marian Brandys

Arch AP Wrocław
18.03.1968 r. Wiec "marcowy"

Praska Wiosna a Marzec

Wydarzenia Marca '68 spotkały się z dużym zainteresowaniem w Czechosłowacji. Szybko wyzwalające się spod pęt cenzury prasa otwarcie pisała o wydarzeniach w Polsce. Szczególną rolę odegrały reportaże Jiriego Ledercra, publikowane w „Reporterze". Ich autor po ogłoszeniu Praskiej Wiosny został skazany na dwa lata więzienia za „zakłócanie PRL".
Przez czeskie i słowackie uczelnie przetoczyła się fala wieców, na których podejmowano rezolucje protestujące przeciw represjom i solidaryzujące się z uczestnikami wydarzeń w Polsce. Kierowano je do ambasady PRL lub wysyłano bezpośrednio do Polski. Zorganizowano także kilka demonstracji. 29 marca przed konsulatem generalnym PRL demonstrowało kilkaset osób wyrażających solidarność z polskimi studentami i profesorami. 1 V 1968 r. przed ambasadą w Pradze demonstrowali studenci, zaś 3 maja wiec na Rynku Starego Miasta zorganizował Klub Zaangażowanych Bezpartyjnych.
Z drugiej strony w Polsce z sympatią i nadzieją spoglądano na przemiany w południowych zaciszach. Na przypadkiem jednego z popularniejszych haseł Marca '68 było powiedzenie „Cała Polska czeka na swego Dubczeka".

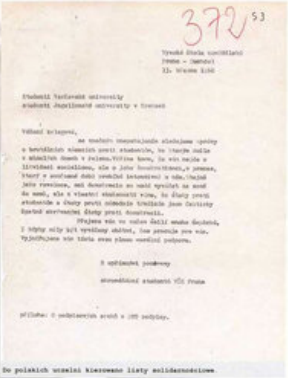
372/53

Vysoká škola ekonomická
Praha - Smíchov
Ul. kvetna 1240

Studenti Varšavské university
studenti Jagellonské university v Krakově

Vážení kolegové,

ze tvrdého represivního zásahu policejné vojska a bezpečnosti vlastní proti studentům, ke kterým došlo v mnohých městech proti Varšavské, ke kterým došlo v Krakově dnech v Poznani, Vrlice Ceny, ze vše nejde o izolované excesy, ale o jeho bezprostřední, v pozadí, který v souvislosti dobí vedoucí inteligenci a nás. Jejich jeho rozvinu, nad demonstrace se nové spojily se nové do nové, ale s vlastní skutečností vlny, ke dlouhy proti studentům a dlouhy proti mládeže bývalým jsme Českým Spolek zaručuje dlouhy proti Československu.

Přejeme vše co nejlepší Vaší osobní budoucnosti.

I když nás již vyvolaný skutek, lze pouzeje pro vše. Vyjadřujeme vše tlaku svou plnou osobní podporu.

S upřímnými pozdravy

ekonomického studentstvo VŠE Praha

Příloha: 2 podstavecích arch a 200 podpisy.

Do polskich uczelni kierowano listy solidarnościowe.

Z Czechosłowacji nadsyłano pocztówki solidaryzujące się z aresztowanymi i protestujące przeciwko represjom.

Władysław Gomułka

Uczestnicy rozmów kierowanych w marcu 1968 r. do przeciwników [illegible]

„Ostatnie ostentacyjnie[illegible] [illegible] z przeciwnikami [illegible] przez studentów [illegible] [illegible] [illegible]

NRD
PRL
ZSRR
CSRS
AUSTRIA
Kontrowersyjne siły w CSRS
USIŁUJĄ WYPACZAĆ
zasady Układu Warszawskiego
Fragment stenogramu
z posiedzenia BP KPZR,
na którym zapadła decyzja
o interwencji.
Przygotowania

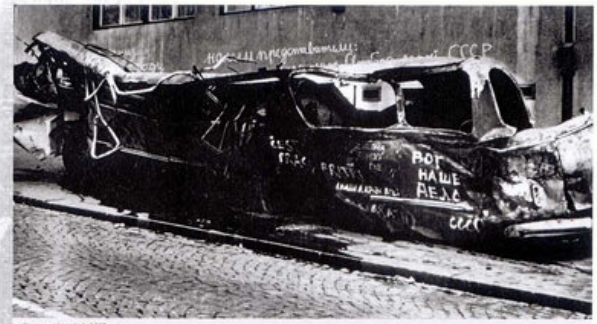

Praga, sierpień 1968 r.

Interwencja

Interwencja obrońca piątku państw Układu Warszawskiego (Bułgaria, NRD, Polska, Węgry i ZSRR) rozpoczęła się 20 VIII 1968 r. Po godz. 22.00 na przekim lotnisku zaczęły lądować samoloty z sowieckimi komandosami. Na wieść o tym Prezydium KC KPCz wydało ukazane potępiające inwazję i wzywające obywateli do zachowania spokoju. Już w nocy zaczęto zajmować budynki rządowe. Przywódców Praskiej Wiosny, na czele z Dubczekiem internowano, a następnie wywieziono do Moskwy. Prezydent Svoboda zaapelował do armii czechosłowackiej o niestawianie oporu.
Granice CSRS przekroczyło 250 000 żołnierzy bułgarskich, polskich, sowieckich i węgierskich wyposażonych m.in. w 4.200 czołgów. Wojska ZSRS w obawie przed wydźwiękiem propagandowym zatrzymały się na granicy. Mimo oporu stawianego przez społeczeństwo (w kilku miejscach doszło nawet do zaciętych walk ulicznych) w ciągu kilkudziesięciu godzin udało się opanować wyznaczone porycie.
Mimo, iż operacja zakończyła się militarnie sukcesem, nie udało się zrealizować wyznaczonych celów politycznych. Grupa twardogłowych członków kierownictwa partyjnego, która wystosowała formalne „zaproszenie" dla interwentów, nie zdołała przejąć władzy. Wyzbało to z postawy prezydenta Svobody, który odmówił zalegalizowania „rządu robotniczo-chłopskiego".
22 sierpnia w praskich zakładach metalowych na Wysočanach rozpoczął obrady XIV Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Wzięła w nim udział większość demokratycznie wybranych przed 21 VIII 1968 r. delegatów. Zjazd zaprotestował przeciwko interwencji, żądał opuszczenia CSRS przez obce wojska i przywrócenia legalnych władz. W tej sytuacji władze sowieckie spodziały się na przyjazd do Moskwy delegacji czechosłowackiej na czele ze Svobodą. Wspólnie z internowanymi przywódcami oraz grupą zwolenników interwencji rozpoczęto rozmowy ze stroną sowiecką. W negocjacjach tych, prowadzonych przez Breżniewa z porycia stip. zwolennicy reform byli na straconej porycji. Mimo oporu zmuszono ich do podpisania 26 sierpnia „protokołu moskiewskiego", będącego w istocie aktem kapitulacji Praskiej Wiosny. Przewidywał on m.in. unieważnienie XIV Zjazdu KPCz, dalsze idące zmiany personalne, przywrócenie cenzury, zniesienie wolności stowarzyszeń itd. W zamian pozostawiono Dubczeka na stanowisku I sekretarza KC KPCz oraz zapewniono, że wojska interwencyjne nie będą się mieszać w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji. Po powrocie do kraju Dubczek w przemówieniu telewizyjnym (14 IX 1968 r.) wezwał rodaków do „zrozumienia sytuacji". Rozpoczęły się zmiany personalne, przygotowywano akty prawne przywracające stan sprzed sierpnia 1968 r. Czechosłowacja zmierzała w kierunku „normalizacji".

Ciągle próbowano powstrzymywać budując barykady z autobusów itp.
Arch. KARTA

Spacyfikowane Vaclavske Namesti.
Arch. IPN - KZpGO

Mnóstwo obiegowych opinii, w obronie Praskiej Wiosny dochodziło do zaciętych walk ulicznych.
Arch. IPN - KZpGO

Ostrzelany fronton Muzeum Narodowego w Pradze.
Arch. IPN - KZpGO

W obronie zaginionych zdobyczy w Czechosłowacji

Bratnie kraje spełniają internacjonalistyczny obowiązek

Wezwanie prezydenta Ludwika Svobody do zachowania spokoju

Trybuna Opolska z 22.VIII 1968 r.

Żołnierze w okolicach Hradec Kralove.
Arch. AAN

Wkroczenie

Do Czechosłowacji wkroczyła specjalnie sformowana w tym celu 2 Armia Wojska Polskiego. Jej główny trzon stanowiły 6 Dywizja Zmechanizowana oraz 16 i 11 Dywizja Pancerna. Łącznie użyto blisko 25 tys. żołnierzy, 547 czołgów i 566 transporterów opancerzonych.
Dla uzasadnienia interwencji rozpętano szeroką kampanię propagandową. Prasa szeroko rozpisywała się o niebezpieczeństwach, jakie grożą obozowi socjalistycznemu ze strony czechosłowackiej „kontrrewolucji". Już 21 sierpnia rano zorganizowano otwarte zebrania partyjne, na których przedstawiono oficjalną wersję wydarzeń. Po zaskoczeniu partyjnych propagandzistów, zawet wśród członków PZPR wyraźnie zaznaczyły się wątpliwości co do zasadności interwencji. Pytano o to, kto konkretnie „zaprosił" wojska Układu Warszawskiego, co się dzieje z Dubczekiem, czy wojska Czechosłowacji strzelają opór. Dopiero po kilku dniach udało się opanować sytuację.

Arch. AAN

Oświadczenie rządu
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Trybuna Ludu nr 230 z 23 VIII 1968 r.

Generał Florian Siwicki (1925), najbliższy współpracownik gen. Wojciecha Jaruzelskiego, dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego dowódził 2 Armią WP uczestniczącą w interwencji.

Postój.
Arch. AAN

Arch. AAN

Spotkanie sojuszników.
Arch. AAN